

Krytyka raportu	Odpowiedź IRMiR
<p data-bbox="190 231 808 263">Części teoretyczna – Rozdział I Teoria</p>	<p data-bbox="808 231 2040 726">zasadniczo zgadzamy się z zaprezentowanymi tezami, pragniemy jedynie zauważyć, że współcześnie w stosowaniu teorii Christallera do wyznaczenia hierarchii ośrodków centralnych należy wziąć pod uwagę zmiany jakie zaszły od roku 1933, w którym teoria ta została opublikowana. Do najistotniejszych należy zwiększenie dostępności (ilość połączeń, dostępność czasowa, środek transportu w postaci samochodu) do ośrodków wyższego szczebla, co umożliwi przeskakiwanie najniższych szczebli hierarchii VII, VI, a w niektórych przypadkach usług średniego szczebla (opieka medyczna) również V i IV rzędu. Osoby z terenów wiejskich nie są już uzależnione w zaspakajaniu swoich usług, również tych podstawowych, od najbliższego ośrodka miejskiego czy ośrodka administracyjnego, a które mogą być dostarczane nie tylko przez instytucje publiczne ale i rynkowe (szkolnictwo podstawowe i średnie czy podstawowa opieka medyczna). Związek/”przywiązanie” do ośrodka administracyjnego będzie ulegać jeszcze większej zmianie w związku z upowszechnieniem się e-usług, np. w ramach portalu e-Państwo oraz możliwości wyboru placówki do realizacji niektórych czynności administracyjnych, np. wyrobienie paszportu czy dowodu osobistego.</p> <p data-bbox="808 726 2040 1197">Rozmieszczenie ośrodków usług publicznych (w tym ośrodków administracji ogólnej), ma generalnie charakter długiego trwania, co jednak także oznacza, że ich hierarchia kształtowała się w innych uwarunkowaniach dotyczących, np. gęstości zaludnienia terenów wiejskich, kierunków migracyjnych czy dostępności transportowej (ilość połączeń i czas dotarcia do ośrodka). Dodatkowo delimitacje eksperckie oparte o obiektywne kryteria niejednokrotnie były modyfikowane decyzjami politycznymi. W związku z czym należy mieć świadomość, że układ ośrodków administracyjnych w sytuacji, gdy maleje znaczenie usług publicznych i osłabia się rejonizacja usług, przywiązanie osób do danego ośrodka administracyjnego ulega znaczącej zmianie. Głównym elementem modyfikującym układ ośrodków usługowych stają się usługi rynkowe. Lepsze wyposażenie (również jakościowe) w usługi rynkowe może przyczynić się do nakładania się wpływu miast na tym samym obszarze lub może dochodzić do przejmowania obszaru danego miasta przez inne. Tym samym status administracyjny nie determinuje rangi ośrodka w sieci osadniczej już w takim stopniu jak było to w przeszłości.</p> <p data-bbox="808 1197 2040 1335">Christaller w swojej pracy z 1933 r. w mało znanej części trzeciej, rozważa jakim przekształceniom może ulegać modelowy układ hierarchii miast w związku z ewolucją urbanizacji. Autor ten prognozował, że niektóre, mniejsze miejsca centralne mogą tracić na znaczeniu ze względu na procesy migracyjne. W konsekwencji, jego zdaniem, prowadzić będzie to do zmniejszenia</p>

	<p>znaczenia niższych szczebli i ich zaniku na rzecz szczebli wyższych, które przyjmując ludność migrującą mogą się bardziej różnicować.</p> <p>Hierarchiczna organizacja sieci osadniczej jest ciągle główną zasadą przestrzennej organizacji miast w wielu krajach pod warunkiem że nie interpretujemy hierarchii jako hierarchii zależnej, podległej oraz <i>stricte</i> związanej z funkcją administracyjną.</p>
<p>Rozdział II – Kujawsko-Pomorskie</p>	<p>Polityka rozwoju województw jest prowadzona samodzielnie przez te jednostki administracyjne, co jest zgodne z ich kompetencjami (art. 6 ustawy o ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa). Województwa samorządowe, działając w ramach przyznanych im kompetencji, mają możliwość kształtowania i realizowania własnych strategii rozwoju terytorialnego. W związku z czym zaprezentowana hierarchia sieci osadniczej województwa kujawsko-pomorskiego przez Departament Planowania Rozwoju i Innowacji silniej akcentująca aspekt funkcji administracyjnych, pozostaje w gestii urzędu marszałkowskiego.</p> <p>Zaprezentowane badania przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów (IRMiR) komunikują inne spojrzenie na sieć osadniczą, traktując równorzędnie usługi rynkowe i nierynkowe. Dodatkowo, badania te ukazują sieć miejską województwa w szerszym kontekście przestrzennym. Oznacza to, że analizy obejmują nie tylko miasta znajdujące się w granicach jednego województwa, ale także te położone w pozostałych 15 województwach. Wyniki badań zaprezentowane przez IRMiR mogą, a nie muszą być brane pod uwagę przez Departament Planowania Rozwoju i Innowacji.</p>
<p>Rozdział III – Opracowanie IRMiR Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego nie akceptuje następujących wyników analizy w odniesieniu do województwa kujawsko-pomorskiego:</p>	
<p><i>Bydgoszcz i Toruń zostały błędnie uznane za ośrodki rangi tylko regionalnej – nie uwzględniono ponadregionalnego/krajowego znaczenia obydwu miast, które zaznacza się już nawet przy</i></p>	<p>Występowanie pojedynczych funkcji wyższego rzędu na poziomie ponadregionalnym czy krajowym samo w sobie nie determinuje pozycji ośrodków w którym są one zlokalizowane. Pozycję tę określa natomiast suma tych funkcji odniesiona do pozostałych ośrodków miejskich. Świadomi tego faktu są też sami autorzy hierarchii sieci osadniczej województwa kujawsko-pomorskiego zaprezentowanej Departament Planowania Rozwoju i Innowacji, gdzie Bydgoszcz</p>

<p>indywidualnej ocenie każdego z nich, a przy ocenie łącznej jest bardzo łatwo identyfikowane</p>	<p>i Toruń jako osobne miasta zostały zakwalifikowane do ośrodka stołecznego (stolice województw). Do kwestii, dlaczego ośrodki w badaniu IRMiR zostały potraktowane osobno a nie łącznie odniesiemy się w dalszej części.</p>
<p>Zawyżenie pozycji niektórych miast przez IRMiR w stosunku do hierarchii sieci osadniczej przygotowanej przez województwo kujawsko-pomorskie:</p> <ul style="list-style-type: none"> • pozycja Brodnicy, Świecia i Rypina została bezzasadnie zawyżona na tle pozostałych miast powiatowych, • pozycja Więcborka i Chełmży, została błędnie zawyżona na tle miast powiatowych, • pozycja Ciechocinka i Kruszwicy została błędnie zawyżona na tle pozostałych siedzib gmin 	<p>Jak wspomniano wcześniej w części teoretycznej – Rozdział I, wynik ten jest efektem przyjęcia innych założeń przy określaniu hierarchii funkcjonalnej miast w opracowaniu IRMiR dla 2020 roku (Sobala-Gwosdz i in, 2024). Uwzględniono równorzędność wpływu zarówno usług rynkowych, jak i nierynkowych na tę hierarchię. W związku z tym o pozycji miasta w sieci hierarchicznej decyduje przede wszystkim częstość występowania usług wyższego rzędu, a nie status administracyjny, który jest jedynie jedną z wielu zmiennych (łącznie uwzględniono 66 funkcji), a nie głównym kryterium wyznaczania hierarchii przez zespół IRMiR.</p> <p>Wstawić mapę usług nierynkowych tylko dla kujawsko-pomorskiego</p> <p>Wskaźnik centralności opiera się głównie na kryterium liczby typów instytucji usługowych oraz ich powszechności występowania w danym zbiorze. (str. 42 raportu)</p> <p>O ilości funkcji centralnych w danym mieście o tym samym statusie administracyjnym może decydować ponadto gęstość sieci miejskiej (większa konkurencja o zaplecze), gęstość zaludnienia zaplecza, jego zamożność, czy oferowana dostępność transportowa do miasta centralnego. Pozytywne trendy migracyjne oraz nadwyżka funkcji centralnych rynkowych wraz z odpowiednio dużym zapleczem obsługiwany przez to miasto (zob. Guzik i in. 2021) wskazuje na możliwość jej rozwoju jako uzupełniającego ośrodka subregionalnego w północno-zachodniej części województwa. Na lepsze wyposażenie w kawiarnie, restauracje, ale i instytucje kultury wpływa pośrednio, tak jak w przypadku pozostałych czterech miast, wyspecjalizowana funkcja turystyczna (Więcbork, Chełmża, Kruszwica) oraz uzdrowiskowa (Ciechocinek). W przypadku Świecia i Rypina bardzo dobra kondycja bazy ekonomicznej miasta związana z wyspecjalizowaną funkcją przemysłową wpływa na lepsze wyposażenie zarówno w usługi publiczne jak i rynkowe.</p>
<p>W stosunku do hierarchii sieci osadniczej przygotowanej przez województwo kujawsko-</p>	<p>Badania IRMiR nie kwestionują samodzielności ośrodków, które zostały włączone do obszarów funkcjonalnych. Zastosowana modyfikacja, uwzględniająca przy określaniu hierarchii</p>

<p><i>pomorskie na mapie brakuje kilku miast – ich włączenie do OF jest błędem, bo są samodzielnymi ośrodkami mającymi „własne zadania” i „ukształtowaną pozycję” w HSO</i></p>	<p>funkcjonalnej miast łączny potencjał miast obszaru funkcjonalnego lub metropolitalnego stanowi uproszczony obraz dostosowany do potrzeb polityk terytorialnych na poziomie krajowym, a nie regionalnym. Dla polityk regionalnych, ponadlokalnych i lokalnych IRMiR rekomenduje hierarchię funkcjonalną miast wyznaczoną w granicach administracyjnych.</p>
<p><i>Autorzy uszeregowali miasta według wskaźnika syntetycznego, który być może oddaje ogólny poziom ich rozwoju w zakresie funkcji, które co do zasady w większości mogą być uznane za centralne – ale takie ujęcie nie ma nic wspólnego z hierarchicznością.</i></p>	<p>Przeprowadzona przez zespół IRMiR klasyfikacja hierarchiczna miast nawiązuje do jednej z metod ujęcia skalarnego zaproponowanego m.in. przez wybitnego geografa UMK w Toruniu (obecnie WSG w Bydgoszczy) profesora Wiesława Maika (1979)¹, polegającego na ustaleniu pozycji miejscowości w hierarchii poprzez przyjęcie wskaźnika centralności. W literaturze uznaje się tę propozycję jako pełnoprawne ujęcie hierarchiczne.</p>
<p><i>Hierarchię sieci osadniczej określa się przez identyfikację zasięgu oddziaływania danego ośrodka. Każdy z poziomów hierarchii cechuje się innymi rodzajami powiązań (inne cechy świadczą o budowaniu relacji z zapleczem) – nie można więc określać pozycji w sieci osadniczej na podstawie uniwersalnego zakresu kilkudziesięciu wskaźników (66 funkcji), zastosowanego dla wszystkich ośrodków. O pozycji miasta w sieci osadniczej decyduje pełnienie przez nie określonego rodzaju usług – można tu mówić o pewnym „kryterium dostępu”, dla każdego poziomu należy wskazać usługi sine qua non oraz odwrotnie – usługi, których obecność decyduje o zaliczeniu do określonego poziomu. O zaliczeniu miasta do określonego poziomu decyduje więc odpowiednie zróżnicowanie dostępnych w nim usług – a nie wyłącznie natężenie rozwoju tych dostępnych.</i></p>	<p>Usługi centralne zostały tak dobrane, aby wykazać zróżnicowanie nie tylko w całym zbiorze miast o różnej wielkości (usługi centralne niskiego, średniego i wysokiego rzędu, ale również w obrębie miast o podobnej wielkości funkcjonujących w różnych kontekstach przestrzennych (na obszarach podmiejskich, obszarach wiejskich rolniczych). (str. 42 raportu)</p>

¹ MAIK W., 1979, Zastosowanie metod grafowych do hierarchizacji elementów systemu osadniczego. [w:] Struktura i funkcje układów przestrzenno-ekonomicznych, red. Z. Chojnicki, Ser. Geografia 18, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

<p>„Podział na siedem rzędów dokonany został natomiast metodą naturalnych przerw.” – to oznacza, że nie odniesiono się w ogóle do struktury funkcjonalno-przestrzennej, ustroju i organizacji Państwa Polskiego. Hierarchia krajowej sieci osadniczej, wyznaczana dla potrzeb kształtowania polityki rozwoju kraju, jest zbyt poważnym zagadnieniem, żeby na jej temat teoretyzować w oderwaniu od rzeczywistego sposobu funkcjonowania Państwa Polskiego.</p>	<p>Podział na 7 rzędów jest zabiegiem celowym, gdyż w związku z zróżnicowanymi terytorialnie procesami depopulacji oraz zachodzącymi zmianami dotyczącymi wzorcami korzystania z usług, w tym rozwoju usług cyfrowych (e-Państwo oraz e-commerce) w niektórych regionach struktura administracyjna może nie odpowiadać faktycznym ciężeniom i faktycznej hierarchii miast. Skokowe zmiany wyposażenia w usługi (ilustrowane wskaźnikiem centralności) wyraźnie wskazują, że w Polsce zarysowują się trzy poziomy miast pod względem wyposażenia funkcjonalnego I-III, IV-V oraz VI i VII rząd.</p>
<p>Nie można do przedstawiania wyników analizy używać terminologii zarezerwowanej w geografii osadnictwa dla opisywania zależności funkcjonalno-przestrzennych (HSO) i opisujących obszary oddziaływania, jeśli nie badało się tego typu zagadnień. Bazowanie na wskaźnikach, a nie na obszarach oddziaływania, prowadzi do absurdalnej sytuacji, że niektórym dobrze rozwiniętym i dobrze wyposażonym miastom, nadaje się rangi nieadekwatne do ich rzeczywistego znaczenia w sieci osadniczej.</p>	<p>Badanie jest częścią większego projektu, gdzie analizowano zasięg oddziaływania miast oraz siłę węzłowości m.in. przy wykorzystaniu następujących wskaźników (patrz str. 47 raportu):</p> <ul style="list-style-type: none"> – wskaźnik obsługi „szkoły ponadpodstawowe” rok szkolny 2019/2020 (GUS) – liczba uczniów przyjeżdżających do danego ośrodka z innych gmin/liczba uczniów z danego miasta, – współczynnik domknięcia „szkoły ponadpodstawowe” rok szkolny 2019/2020 (GUS) – stosunek liczby uczniów z danego miasta uczących się w nim do liczby uczniów z tego miasta uczących się w nim i w innych ośrodkach – saldo dojazdów do pracy w 2016 r. na 100 pracujących w 2018 r. – pozwala uchwycić strefę oddziaływania ośrodków miejskich, zwłaszcza IV i V rzędu, których funkcje rzadko wykraczają poza strefę możliwości codziennych interakcji, i wykorzystane zostały jako wskaźniki cząstkowe do określenia siły węzłowości poszczególnych ośrodków miejskich
<p>Aby miasto mogło być ośrodkiem „ponadlokalnym” niezbędny jest „ponadlokalny” obszar, na który oddziałuje. Przy metodzie wskaźnikowej uzyskujemy całą grupę ośrodków, które nie mają swojego zaplecza, adekwatnego do nadanej rangi.</p>	<p>To nie obszar, a rodzaj usługi determinuje w jaki sposób zaczyna się wykształcać zasięg oddziaływania miasta. Wspomina o tym nawet sam Dyrektor w swojej prezentacji (patrz Podsumowanie (I) pkt. 1): Umiejscowienie ośrodka na danym poziomie hierarchii sieci osadniczej jest zależne od rodzaju oferowanych usług, z czym wiąże się zasięg przestrzennego oddziaływania danego ośrodka (czyli zasięg obszaru, który „uzależniony jest” od oferty usługowej danego ośrodka).</p>

	<p>Idąc wg logiki postawionego zespołowi IRMIR zarzutu należałoby zapytać na jakiej podstawie w koncepcji zaprezentowanej przez Dyrektora Departamentu Planowania Rozwoju i Innowacji Woj. Kujawsko-Pomorskiego wyznaczono Grudziądz, Włocławek i Inowrocław jako „Ośrodki uzupełniające ośrodki stołeczne (ośrodki „regionalne”, tzw. „miasta średnie)”. W jaki sposób określono rangę tych ośrodków jako ośrodków „regionalnych”? Jakże oprócz liczby ludności były kryteria wyznaczania rangi tych ośrodków? Czy analizowano zasięgi ich faktycznego oddziaływania? Jakimi wskaźnikami?</p>
<p><i>Szereg miast powiatowych w rejonie Poznania zyskał rangę ośrodków ponadlokalnych. Ich obszar oddziaływania to powiat (a nie „kilka powiatów”).</i></p>	<p>Miasto powiatowe może pełnić rolę ośrodka ponadlokalnego, np. jako ośrodek szkolnictwa średniego czy służby zdrowia (np. w zakresie wyposażania w szpitale). Oddziaływanie miasta na kilka powiatów może wskazywać na jego siłę jako ośrodka o znaczeniu subregionalnym. Patrz odpowiedź pkt. g.</p>
<p><i>Zdolność do pełnienia funkcji centralnych jest obiektywna, a nie względna – jest więc niemożliwe, żeby miasta, które ewidentnie pomiędzy rokiem 1990 a 2020 zwiększyły potencjał funkcji regionalnych, posiadały obecnie niższy wskaźnik syntetyczny. Czy naprawdę Kraków, Gdańsk, Poznań, Łódź, Szczecin, Lublin, Białystok w roku 2020 mają niższy potencjał w zakresie pełnienia funkcji centralnych, niż w 1990? Przyjęto tu całkowicie błędne założenie, że o poziomie centralności świadczy relacja do ośrodka najsilniejszego, a nie obiektywna zdolność do budowania relacji wynikająca z oferty „dóbr centralnych”!</i></p>	<p>Zastosowanie analizy względnej pozwala zaobserwować czy w ramach oferowanych usług w analizowanym zbiorze miast dochodzi do konwergencji czy dywergencji. Wskaźnik rangi nie odzwierciedla „ilości” funkcji tylko ich znaczenie (rzadkość występowania). Jeżeli we wszystkich miastach wojewódzkich w tym czasie pojawiła się nowa funkcja wyższej rangi, np. sale koncertowe, centra kongresowe, to w wartości wskaźnika zmaleje, a nie wzrośnie, gdyż dobro staje się powszechniejsze i przy jego zaspokojeniu zdecydujemy się raczej na miasto bliższe niż dalsze. Przykładowo, z Bydgoszczy czy Torunia nie pojedziemy do Poznania tylko skorzystamy z usług Filharmonii Pomorskiej czy CKK Jordanki. W związku z czym przyjęte w opracowaniu założenie, że o poziomie centralności świadczy relacja do ośrodka najsilniejszego jest jak najbardziej słuszne, gdyż pozwala określić relatywne zmiany pozycji poszczególnych ośrodków metropolitalnych.</p>
<p><i>Nie jest możliwe, żeby zdolność obszaru funkcjonalnego do pełnienia funkcji centralnych była mniejsza, niż zdolność najsilniejszego ośrodka – te zagadnienia się nie uśredniają, co najwyżej mogą się sumować (dodatkowe funkcje, których nie ma w mieście centralnym, a są</i></p>	<p>Nie ulega wątpliwości, że funkcje centralne sumują się w ramach obszaru metropolitalnego czy funkcjonalnego. Różnice we wskaźniku wynikają z dwóch różnych zbiorów miast: Hierarchia funkcjonalna miast w ich granicach administracyjnych została wykonana dla 979 jednostek, a dla hierarchii uwzględniającej miejski obszar funkcjonalny dla miast I-III rzędu 841 co ma przełożenie na różną rozpiętość wskaźnika syntetycznego. Dane wskaźnika należy porównywać w ramach poszczególnych zbiorów.</p>

<p>dostępne w obszarze funkcjonalnym powodują, że ogólny potencjał jest wyższy, ale ich brak nie powoduje, że potencjał miasta centralnego jest ... niższy). Przecież fakt, że w strefie podmiejskiej Krakowa nie ma niektórych funkcji, nie oznacza że potencjał Krakowa w tym zakresie jest mniejszy!</p>	
<p>Przyjęte w opracowaniu nazewnictwo niektórych poziomów, jest nieadekwatne do roli i znaczenia miast, które zostały w ten sposób określone. Jest to albo błąd w nazewnictwie albo niezrozumienie istoty centralności. Dwa najniższe poziomy zostały określone jako: „ośrodek lokalny” i „silny ośrodek lokalny”. Takie nazewnictwo sugeruje, że te ośrodki nie różnią się zasięgiem oddziaływania (obydwa są „lokalne”) a tylko stanem/natężeniem rozwoju funkcji (w przypadku jednego wskazano że jest „silny”). Nie powinny więc stanowić dwóch poziomów hierarchicznych. Innym problemem jest, że w ten sposób określono dwa poziomy, które zasadniczo różnią się zakresem oddziaływania, a więc także zakresem oferty dóbr centralnych. Jeden z nich to poziom siedzib gmin, a drugi – siedzib powiatów. Czy analogicznie miasto wojewódzkie powinno być nazwane „bardzo silnym ośrodkiem lokalnym”?</p>	<p>Zgadza się z wyrażoną opinią. Kwestia nazewnictwa jest wypadkową pogodzenia oczekiwań wielu środowisk biorących udział w procesie konsultacji. W pierwszej wersji hierarchii funkcjonalnej miast w ich granicach administracyjnych zastosowano nazewnictwo dla V rzędu – Ośrodek ponadlokalny silny, dla VI rzędu – Ośrodek ponadlokalny słaby, dla VII rzędu – Ośrodek lokalny. W wyniku zgłaszanych próśb o niestygmatyzowanie miast VI rzędu w drodze kompromisu wynegocjowano określenie „Silny ośrodek lokalny”. W związku z faktem, że nazwa ta faktycznie nie oddaje faktycznego zasięgu oddziaływania funkcji publicznych ulokowanych w tych miastach proponujemy powrócić do pierwszej wersji z lekką jej modyfikacją tzn. V rzędu – Ośrodek ponadlokalny silny, dla VI rzędu – Ośrodek ponadlokalny, dla VII rzędu – Ośrodek lokalny.</p>
<p>W opracowaniu, jako miary centralności (załącznik nr 1) przyjęto szereg wskaźników, które nie mają żadnego wpływu na budowanie relacji z otoczeniem. Albo nie miały go nigdy, albo utraciły to znaczenie na bazie zmian</p>	<p>Hierarchia krajowej sieci osadniczej z 2020 roku może być określona z uwzględnieniem wymienionych działalności. Wszystkie te działalności są funkcjami centralnymi, które odgrywają ciągle istotną rolę dla miast średniego i niższego szczebla, zwłaszcza na terenach peryferyjnych. Działalności uwzględnione jako „Usługi centralne” zostały tak dobrane, aby wykazać zróżnicowanie nie tylko w całym zbiorze miast o różnej wielkości (usługi centralne niskiego,</p>

<p>sposobu funkcjonowania społeczeństw. Czy hierarchia krajowej sieci osadniczej w roku 2050 powinna być określana na podstawie:</p> <ul style="list-style-type: none"> – Liczby bankomatów – Liczby antykwariatów – Liczby punktów sprzedaży komputerów – Liczby aptek (rozmoszczenie jest limitowane ogólnie) – Liczby placówek usług fotograficznych – Liczby firm sprzętających – Liczby restauracji 	<p>średniego i wysokiego rzędu, ale również w obrębie miast o podobnej wielkości funkcjonujących w różnych kontekstach przestrzennych, np. na obszarach podmiejskich, czy obszarach wiejskich o dominującej funkcji rolniczej.</p> <p>To, że powszechność występowania niektórych działalności ulega zmianom sprawia że zmienia się ich pozycja w hierarchii usług. Na zasadność uwzględnienia wymienionych działalności w analizach hierarchii osadniczej wskazują pozycje literatury naukowej (m.in. Domański i in. 2010², Ilnicki 2009³).</p> <p>Liczba aptek (rozmoszczenie jest limitowane ogólnie). Fakt, że liczba aptek jest limitowana ogólnie nie sprawia że jest ona złym wskaźnikiem i że występuje powszechnie. Regulacja ta ma za zadanie zapobieganie ich silnej koncentracji w największych ośrodkach miejskich przyczyniając się do ich bardziej równomiernego rozmoszczenia w regionie. W Polsce główne zasady limitowania liczby aptek zostały wprowadzone przez tzw. ustawę "Aptekę dla aptekarza", która weszła w życie 25 czerwca 2017 roku poprzez wprowadzenie m.in. dwóch kluczowych kryterium demograficzne i geograficzne.</p> <p>Kryterium demograficzne: Nowa apteka może być otwarta tylko wtedy, gdy na jedną aptekę przypada co najmniej 3 000 mieszkańców w danej gminie. Liczba mieszkańców ustalana jest na dzień złożenia wniosku na podstawie aktualnych danych Głównego Urzędu Statystycznego.</p> <p>Kryterium geograficzne: Nowa apteka nie może być otwarta w odległości mniejszej niż 500 metrów od już istniejącej apteki.</p>
<p>Jednocześnie wśród wskaźników centralności (załącznik nr 1) NIE UWZGLĘDNIONO:</p> <ul style="list-style-type: none"> – szpitali, – spółek z udziałem kapitału zagranicznego, – nawet ogólnego stopnia rozwoju przedsiębiorczości (pomijając już dziedziny szczegółowe), 	<p>Podstawowym celem badania hierarchii funkcjonalnej miast było uchwycenie głównych węzłów tej sieci, po to by ocenić dostępność placówek usług publicznych różnego szczebla dla ludności zaplecza, zwłaszcza na terenach peryferyjnych. W tym celu należy wyraźnie odróżnić działalności o charakterze centralnym od działalności o charakterze wyspecjalizowanym. Niewątpliwym wyzwaniem w studiach porównawczych jest kwestia dostępności i trafności wykorzystanych wskaźników. Ważne jest także zrozumienie metody w jaki dany wskaźnik był zbierany przez podmiot go udostępniający.</p>

² Gwosdz K., Micek G., Zborowski A., Domański B., Działek J., Chaberko T., Ciechowski M., Dej M., Gałka J., Górecki J., Grad N., Kocaj A., Kretowicz P., 2010, *Potencjał i funkcje gospodarcze miast*, [w:] *Małopolskie miasta—funkcje, potencjał i trendy rozwojowe*, 4-38.

³ Ilnicki D., 2009, *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju usług w Polsce. Teoretyczne i praktyczne uwarunkowania badań*, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 11.

<ul style="list-style-type: none"> – występowania wykształconych klastrów, – funkcjonowania parków przemysłowo-technologicznych, – kwestii występowania instytucji z zakresu bezpieczeństwa i obronności, – występowania lotnisk obsługujących miasta, dostępności za pomocą dróg klasy A i S, – bazy hotelowej (w tym o wysokim standardzie), co jest kluczowe dla funkcjonowania w sieci powiązań, – ważnych i istotnych obiektów z zakresu sportu, które służą organizowaniu imprez rangi mistrzostw krajowych czy o zasięgu międzynarodowym, – występowania wielkopowierzchniowych sklepów, które rzadko występują w przestrzeni (np. centrów budowlanych, sklepów IKEA, Decathlon itp.; w miastach niższych szczebli hierarchii – także różnego rodzaju placówek „klasy Biedronka”), które są bardzo dużym generatorem ruchu 	<p>Z zaprezentowanych wskaźników, nie uwzględniono w badaniu poniższych działalności, gdyż reprezentują one funkcje wyspecjalizowane (niecentralne):</p> <ul style="list-style-type: none"> – spółki z udziałem kapitału zagranicznego, – „ogólny stopień rozwoju przedsiębiorczości” (pomijając już dziedziny szczegółowe), – występowania wykształconych klastrów, – obecność parków przemysłowo-technologicznych, – występowanie instytucji z zakresu bezpieczeństwa i obronności <p>Wskaźniki opisowe sytuacji społeczno-gospodarczej, takie jak stopa przedsiębiorczości czy bezrobocie rejestrowane nie mają uzasadnienia jako wskaźniki centralności. Szczegółowo słabości tych wskaźników omówiono m.in. w publikacji K. Gwosdz i in. (2019)⁴ do której odsyłamy.</p> <p>Pozostałe wymienione wskaźniki były rozważane w początkowej fazie badań hierarchii osadniczej. Ostatecznie nie zdecydowano się na ich uwzględnienie ze względu na mieszany (zarazem centralny i wyspecjalizowany) ich charakter. Dotyczy to takich działalności jak::</p> <ul style="list-style-type: none"> – szpitali, – występowania lotnisk obsługujących miasta, dostępności za pomocą dróg klasy A i S, – bazy hotelowej (w tym o wysokim standardzie), co jest kluczowe dla funkcjonowania w sieci powiązań, – ważnych i istotnych obiektów z zakresu sportu, które służą organizowaniu imprez rangi mistrzostw krajowych czy o zasięgu międzynarodowym, <p>Co do placówek handlowych, to zgadzamy się, że jest to bardzo dobry wskaźnik centralności pod warunkiem, że oprócz sklepów wielkopowierzchniowych zawierałby powierzchnię wszystkich pozostałych placówek handlowych lub w przypadku standardowej powierzchni lokalizację wszystkich placówek handlowych. Pełne uchwycenie tego wskaźnika wymagałoby osobnych badań, bez gwarancji uzyskania pełnego obrazu ze względu na dostępność danych.</p>
--	--

⁴ Gwosdz K., Micek G., Sobala-Gwosdz A., Świgost A., 2029, *Przegląd problematyki wskaźników dotyczących kondycji ekonomicznej miast w Polsce*, 59–80. https://www.researchgate.net/publication/338039787_Przegląd_problematyki_wskaznikow_dotyczacych_kondycji_ekonomicznej_miast_w_Polsce [accessed Jun 21 2024]

<p>Problemy w określeniu istoty niektórych wskaźników. Np. czego dotyczą wskaźniki: „Internet –www –liczba firm”. Nie wiadomo czy dotyczy to tylko tworzenia stron www, czy znacznie szerszej działalności. – „kredyty i finansowanie – liczba placówek”. Nie wiadomo co kryje się pod tym terminem, zwłaszcza że w tym samym dziale ujęte zostały także placówki bankowe, które także obsługują kredyty no i są instytucjami finansowymi</p>	<p>„Internet –www” oraz „kredyty i finansowanie” to nazwy dwóch kategorii, które zostały wykorzystane z portalu Panorama Firm. Zgadza się, że opis jest nie do końca precyzyjny i należy go uszczegółowić o konkretny typ usług.</p> <p>W przypadku kategorii „Internet –www” są to najczęściej firmy osób prywatnych świadczących usługi z zakresu tworzenia stron www zarówno w tradycyjnym Internecie jak i w wersji mobilnej, pozycjonowania stron (SEO), projektowanie sklepów internetowych.</p> <p>Kategoria „kredyty i finansowanie” zawiera pozostałe firmy, nie będące bankami, świadczące usługi kredytowe i finansowe. Dla placówek bankowych wydzielona jest w Panoramie Firm osobna kategoria „Banki”.</p>
<p>Nie do zaakceptowania jest poziom aktualności zasięgów obszarów funkcjonalnych oraz źródło użytych danych – Śleszyński P., Komornicki T. (2016)</p>	<p>Delimitację obszarów metropolitalnych oraz miejskich obszarów funkcjonalnych w niniejszej pracy przyjęto świadomie i celowo za P. Śleszyńskim i T. Komornickim (2016: 475)⁵. Czynnikiem decydującym o jej wyborze było zastosowanie jednolitej procedury i kryteriów dla wszystkich jednostek administracyjnych w kraju oraz hierarchiczne podejście do procesu wyznaczania zasięgu miejskich obszarów funkcjonalnych. Inne dostępne delimitacje, opracowane na potrzeby planów zagospodarowania przestrzennego województw (PZPW) czy strategii rozwoju województw (STW), różnią się między sobą zastosowanymi metodami i kryteriami. Dodatkowym argumentem za wybraną delimitacją była jej spójność, wynikająca z równego traktowania miast w układach polifunkcyjnych (uwzględniająca jako obszar rdzeniowy nie tylko miasto stołeczne, ale i pozostałe miasta). Tego typu podejście nie zostało zastosowane w najnowszej delimitacji zaproponowanej przez P. Churskiego i in. (2023), która świadomie odrzuca hierarchiczną klasyfikację miejscowości względem miasta centralnego wyższego rzędu, koncentrując się bardziej na wyodrębnieniu obszarów funkcjonalnych o cechach wewnętrznych peryferii. Trzecim argumentem za podjętym wyborem była zgodność tej delimitacji z wcześniejszą pracą P. Śleszyńskiego (2013) dotyczącą delimitacji MOF ośrodków wojewódzkich, która została zastosowana w innych badaniach przeprowadzonych przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów (IRMiR), w tym w analizach gospodarczych. Umożliwia to porównywanie danych w obrębie tak samo zdefiniowanych obszarów metropolitalnych.</p> <p>Wybór konkretnej delimitacji przez autorów był podyktowany głównie jej spójnością z założeniami przyjętymi w opracowaniu (delimitacja odnosząca się do powiązań</p>

⁵ Śleszyński P., Komornicki T., 2016,

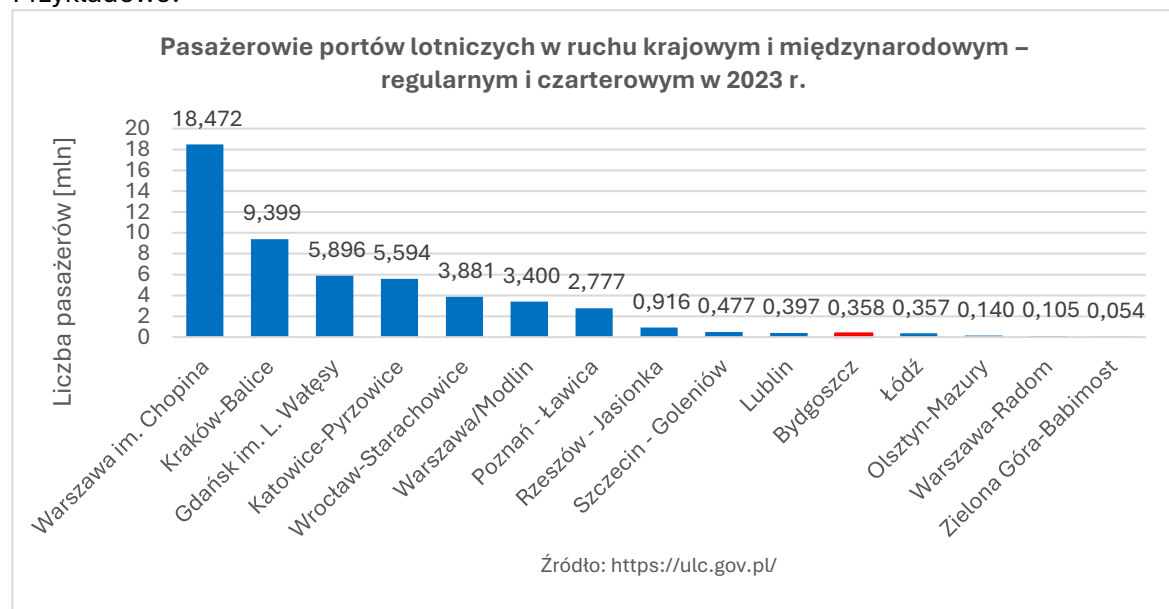
	<p>funkcjonalnych) oraz możliwością porównania danych w ramach MOF z innymi opracowaniami IRMiR. Celem autorów nie była ocena ani porównanie dostępnych delimitacji (m.in. Szymańska, Chodkowska-Miszczuk, Biegańska 2013⁶) czy to przeprowadzonych dla wszystkich miejskich obszarów funkcjonalnych, czy dla wybranych miast w poszczególnych województwach. Autorzy sprawdzili jedynie, w jakim stopniu wybór konkretnej delimitacji na etapie wyznaczenia hierarchii funkcjonalnej miast z uwzględnieniem obszarów funkcjonalnych może wpływać na pozycję miast w tej hierarchii. Stwierdzili, że taka zależność nie występuje, a różnice między poszczególnymi delimitacjami są minimalne ze względu na to, że dotyczyły głównie pojedynczych gmin znajdujących się na zewnętrznej granicy miejskich obszarów funkcjonalnych. (str. 40 i 41 raportu)</p> <p>Wybór delimitacji do badań nie narzuca tej konkretnej delimitacji jako obowiązkowej dla funkcjonujących obszarów metropolitalnych czy miejskich obszarów funkcjonalnych, które mają w tym zakresie pełną autonomię i oprócz powiązań funkcjonalnych mogą również uwzględniać wolę polityczną poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego.</p>
<p><i>Czy rzeczywiście żeby ustalić siedziby urzędów wojewódzkich i marszałkowskich, Autorzy korzystali z Panoramy Firm</i></p>	<p>Do identyfikacji instytucji publicznych wykorzystane były w pierwszej kolejności rejestry państwowe dostępne na stronach internetowych, które następnie były jeszcze dodatkowo weryfikowane z danymi teleadresowymi znajdującymi się w Panoramy Firm. Był to zabieg celowy ze względu na uchwycenie wszystkich, ewentualnych delegatur, biur tych urzędów funkcjonujących w miastach subregionalnych, o których informacja na stronach poszczególnych urzędów nie zawsze była łatwo dostępna. Rozumiemy zaniepokojenie tym faktem Dyrektora i doprecyzujemy „Źródło informacji” konkretnymi rejestrami.</p>
<p><i>Delimitacja MOF na podstawie danych za rok 2002 oraz dane z Panoramy Firm, są w 2024 roku podstawą planowania hierarchii sieci osadniczej Polski w roku 2050</i></p>	<p>Raport IRMiR jest diagnozą ukazującą hierarchię funkcjonalną miast na rok 2020. W ostatnich latach na podstawie tej diagnozy toczono dyskusje zarówno z ministerstwami jak i światem nauki o możliwości jego wykorzystania jej jako punktu wyjścia do planowania oraz lepszej terytorializacji krajowej polityki i dokumentów programujących rozwój. To, jaka koncepcja rozwoju kraju zostanie zaproponowana w horyzoncie 2050 roku zależy będzie nie tylko od samej hierarchii, ale i komponentu gospodarczego. Podobnie jak opracowanie dotyczące hierarchii</p>

⁶ Szymańska D., Chodkowska-Miszczuk J., Biegańska J., 2013, *Bydgosko-Toruński Obszar Funkcjonalny (Metropolitalny) w świetle wybranych wskaźników*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, 319–332.

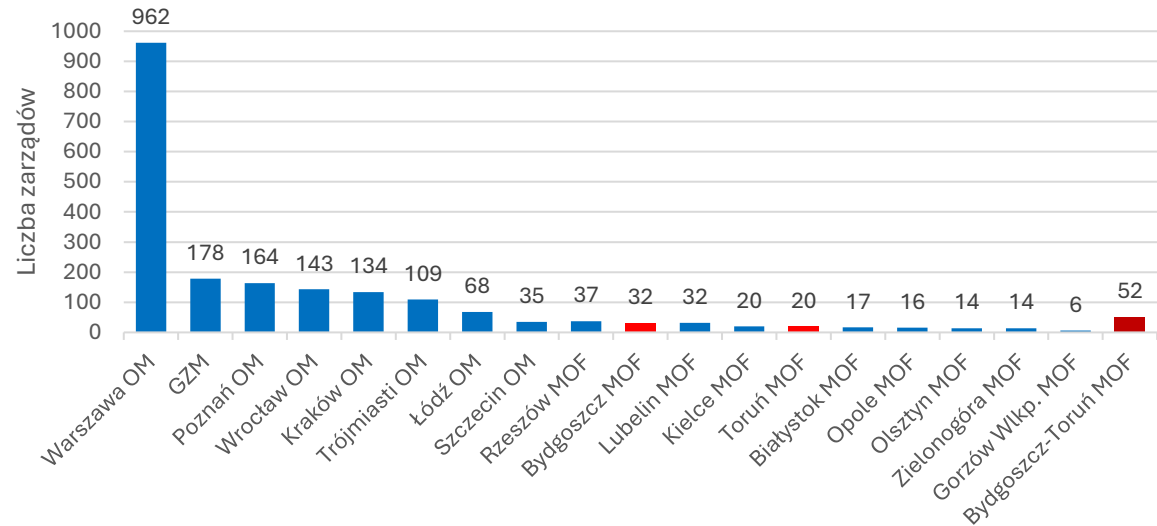
	funkcjonalnej miast z 2020 r. zostanie ona poddana procesowi konsultacji z środowiskami samorządowymi i naukowymi.
Rozdział IV – Bydgoszcz i Toruń	
<p><i>Jeśli porównuje się potencjał miast stołecznych, w województwie kujawsko-pomorskim w pełni uzasadnione jest sumowanie ich potencjału i tylko takie spojrzenie pozwala na obiektywne porównywanie tego potencjału. Mówimy tutaj o „usługach o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym, udostępnianych na terytorium regionu, w głównych ośrodkach danego regionu”. Stoimy na stanowisku, że z perspektywy kształtowania struktury funkcjonalno-przestrzennej Państwa Polskiego, Bydgoszcz i Toruń mogą i powinny być traktowane jako „dwubiegunowy zespół ośrodków regionalnych”, które w krajowej hierarchii sieci osadniczej będą uwzględniane łącznie – jako „dwubiegunowa metropolia krajowa”</i></p> <p><i>Przy ustalaniu hierarchii funkcjonalnej miast na poziomie I, II i III rzędu, Autorzy analizy badają obszary aglomeracji miejskich (obszary funkcjonalne). Dlatego też Bydgoszcz i Toruń mogłyby, mieszcząc się w tej konwencji, być rozpatrywane jako jeden obszar aglomeracji bydgosko-toruńskiej. Miasta mogłyby być klasyfikowane jako odrębne ośrodki, ale łącznie składać się na jeden obszar metropolii ponadregionalnej II rzędu.</i></p> <p><i>Takie ujęcie nie tylko nie jest niezgodne z przyjętą metodyką, ale wręcz (jeśli odrzuci się</i></p>	<p>Potraktowanie przez autorów raportu Bydgoszczy i Torunia, jako dwóch osobnych miast posiadających własne obszary funkcjonalne nie wynika z przyjętej tylko delimitacji prof. Śleszyńskiego i Komornickiego (2016) lecz jest wynikiem oceny efektów wdrażania zintegrowanego zarządzania w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych w perspektywie finansowej 2014-2020 w układach polifunkcyjnych (GZM, Trójmiasto, aglomeracja rybnicka) i bipolarnych (Toruń-Bydgoszcz, Ostrowiec Wielkopolski-Kalisz, Wałbrzych-Świdnica, Legnica-Lubin). W przypadku miast bipolarnych, w porównaniu do układów polifunkcyjnych, mniej widoczne były inwestycje o charakterze zintegrowanym. W procesie tworzenia się bydgosko-toruńskiego ZIT widoczny był rozdźwięk pomiędzy Bydgoszczą i Toruniem co do kierunków rozwoju tej aglomeracji. Bydgoszcz opowiadała się za modelem monocentrycznym, a Toruń za modelem bipolarnym. Równocześnie każdy z nich wyznaczył własny MOF w ramach wspólnego ZIT-u. W związku z tym, w hierarchii funkcjonalnej miast na rok 2020 autorzy postanowili ukazać pozycję tych miast osobno, wyraźnie zaznaczając w raporcie, że przy pogłębionej współpracy pomiędzy tymi ośrodkami, ich potencjał można by było potraktować łącznie, co w efekcie dałoby im awans o jeden szczebel w hierarchii osadniczej. Cały czas jednak pojawia się wątpliwość, czy mamy tu do czynienia z duopolem czy układem bipolarnym.</p> <p>Jest to o tyle istotne, że może mieć w późniejszym okresie przełożenie na sposób podejmowanych decyzji oraz ich wdrażanie. Wspólny obszar metropolitalny wymaga komplementarności w lokalizacji usług wyższego rzędu oraz poprawy dostępności do nich z całego zaplecza obu miast. W układzie bipolarnym współpraca powinna prowadzić do komplementarności funkcji obu miast. Zamiast dublowania się funkcji wyższego rzędu w każdym z miast powinny pojawiać się nowe, inne funkcje, dzięki czemu zwiększyłby się wachlarz funkcji wyższego rzędu dla tego układu. Tymczasem dotychczasowe działania analizowanych miast pokazują w większości dublowanie inwestycji związanych z funkcjami wyższego rzędu, a działania komplementarne (np. opera w Bydgoszczy, wspólna spalarnia) są raczej wyjątkiem niż dominującą praktyką. Jesteśmy skłonni zawrzeć w raporcie spostrzeżenie, że potencjał Bydgoszczy i Torunia ujęty łącznie podniesie ich status w hierarchii, ale z zastrzeżeniem, że musi mieć to odzwierciedlenie nie tylko w dokumentach strategicznych, ale i w konkretnych działaniach. Zostawiamy również jako</p>

<p>delimitację z 2012 roku) metodyka wymusza tego typu podejście. W przypadku Metropolii GZM+ pod uwagę wzięto bardzo rozległy obszar, do którego przyłączono dodatkowo 4 miasta spoza GZM (oddalone nawet o ok. 40 km od miasta rdzeniowego), stąd też kryterium odległości nie powinno stanowić problemu przy wyznaczeniu aglomeracji bydgosko-toruńskiej (ok. 45-50 km). Dlaczego całkowicie „normalne/typowe/logiczne” jest sumowanie potencjału Gdańska i Gdyni, ale nie dopuszcza się takiej możliwości dla Bydgoszczy i Torunia?!</p>	<p>kwestię otwartą do dyskusji i namystu czy korzystniejsza z punktu widzenia rozwoju Bydgoszczy i Torunia jest ich pozycja najbliższej metropolii ponadregionalnej czy silna pozycja dwóch miast województwa na poziomie aglomeracji regionalnych.</p>
<p>Jak wygląda potencjał Bydgoszczy i Torunia na tle pozostałych „aglomeracji regionalnych”?</p>	<p>W kontekście aspiracji do posiadania statusu metropolii ponadregionalnej istotniejsze jest porównanie tych miast nie tylko na tle aglomeracji regionalnych a na tle wszystkich miast I-III rzędu.</p>

Przykładowo:



Siedziba zarządów 2 802 największych firm w Polsce



Źródło: opracowanie A. Sobala-Gwosdz w ramach OPMR IRMiR
 na podstawie danych Ministerstwa Finansów – dostępne na:
<https://www.gov.pl/web/finanse/2019-indywidualne-dane-podatnikow-CIT> [data
 dostępu: 1.08.2020]

Zapraszam do zapoznania się również z pozostałymi raportami gospodarczymi, gdzie porównujemy miasta uwzględniając o wiele więcej wskaźników niż zostało zaprezentowanych w ramach hierarchii funkcjonalnej miast na 2020 rok:

Gospodarcze funkcje decyzyjne i kontrolne ośrodków miejskich

<https://irmir.pl/publisher/gospodarcze-funkcje-decyzyjne-i-kontrolne-osrodkow-miejskich/>

Baza ekonomiczna miast i ich obszarów funkcjonalnych

<https://obserwatorium.miasta.pl/biblioteka/baza-ekonomiczna-miast-i-ich-obszarow-funkcjonalnych/>

	<p>Innowacyjność i kreatywność ośrodków miejskich https://irmir.pl/publisher/innowacyjnosc-i-kreatywnosc-osrodkow-miejskich/</p> <p>Wyzwania, trendy i procesy rozwoju gospodarczego. Identyfikacja biegunów wzrostu i ośrodków równoważenia rozwoju w Polsce https://irmir.pl/publisher/wyzwania-trendy-i-procesy-rozwoju-gospodarczego-identyfikacja-biegunow-wzrostu-i-osrodkow-rownowazenia-rozwoju-w-polsce/</p>
<p><i>Błędem logicznym i metodycznym jest lokowanie w jednej grupie zarówno ośrodków stołecznych województw, jak i miast, które realnie oddziałują tylko na części województw (mają realnie znaczenie uzupełniające ośrodki stołeczne – w zakresie niektórych funkcji i w odniesieniu do części województw).</i></p> <p><i>Jak się wydaje potencjał następujących „aglomeracji regionalnych” jest silnie niedoszacowany i miasta te należałoby postrzegać jako „metropolie krajowe” (alfabetycznie): Białystok, Bydgoszcz-Toruń, Lublin, Rzeszów, bliższych analiz wymagają Kielce.</i></p> <p><i>Jeśli potencjał funkcji regionalnych i ponadregionalnych będzie rozpatrywany w „ujęciu funkcjonalnym” (a więc adekwatnie do rzeczywistego funkcjonowania usług ponadregionalnych w kujawsko-pomorskim) a nie tylko w „ujęciu administracyjnym”, to:</i></p>	<p>Jak pokazują przytoczone wyżej przykłady oraz badania przeprowadzone w ww. raportach Białystok, Bydgoszcz-Toruń, Lublin czy Rzeszów znacząco odstają od metropolii ponadregionalnych. Natomiast w grupie aglomeracji regionalnych Bydgoszcz i Toruń są niewątpliwie liderami. Miasta te dorównują w niektórych wskaźnikach potencjałowi Szczecina, który zamyka pulę metropolii ponadregionalnych, ale w żadnym wypadku nie Poznania czy Łodzi. W świecie naukowym nie ma też jednomyślności jeżeli chodzi o nadanie statusu metropolii ośrodkom takim jak Szczecin, Lublin czy Bydgoszcz-Toruń. Układ bipolarny Bydgoszcz-Toruń jako ośrodek metropolitalny wymieniany jest przez Unię Metropolii Polskich, pojawia się również w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (2011)⁷, która w ramach kryteriów metropolitalności wymienia wielkość co najmniej 300 tys. mieszkańców, pełnienie funkcji o zasięgu ponadregionalnym oraz istnienie wartościowych zespołów urbanistycznych.</p> <p>Prof. Krystian Heffner (2011: 6)⁸ wskazuje, że Bydgoszcz i Toruń są dwoma osobno funkcjonującymi ośrodkami miejskimi, które tworzą obszar metropolitalny jedynie formalnie. Smętkowski, Jałowiecki i Gorzelak (2009)⁹ delimitują oba miasta jako ośrodki regionalne, które pod wieloma względami pozostają w tyle za miastami tworzącymi najwyższą klasę siedmiu ośrodków metropolitalnych. Kryteria uwzględnione w tej delimitacji to liczba ludności, funkcje kontrolno-zarządcze, potencjał akademicki, atrakcyjność zewnętrzna, port lotniczy.</p> <p>Mimo diagnozowanej komplementarności tych dwóch ośrodków (Marszałkowska</p>

⁷ Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, 2011, załącznik do uchwały Rady Ministrów nr 239 z 13 grudnia 2011 r.

⁸ Heffner K., 2011, *Funkcje metropolitalne stolic województw Polski zachodniej*, Ekspertyza, Opole.

⁹ Smętkowski M., Jałowiecki B., Gorzelak G., 2009, *Obszary metropolitalne w Polsce – diagnoza i rekomendacje*, Studia Regionalne i Lokalne, 52–73.

<p>1. Z perspektywy sieci osadniczej kraju można mówić o „dwubiegunowym ośrodku Bydgoszcz-Toruń”</p> <p>2. Tak postrzegany ośrodek prezentuje potencjał porównywalny z ośrodkami identyfikowanymi jako „metropolie ponadregionalne” (grupa porównawcza: Poznań, Szczecin, Łódź)</p> <p>W kształtowaniu krajowej hierarchii sieci osadniczej nie powinno być więc merytorycznych oraz metodycznych przeszkód w zaliczeniu zespołu Bydgoszcz-Toruń do kategorii „metropolii ponadregionalnych”</p>	<p>2010¹⁰) ich integracja funkcjonalna nie jest silna, nie tworzą one w efekcie silnej, policentrycznej (funkcjonalnie) struktury, a ich wzajemne powiązania – jak wykazali ostatnio R. Guzik i in. (2021)¹¹ – są zdecydowanie zbyt słabe (zob. też Szmytkowska i in. 2021, 2022¹²).</p>

¹⁰ Marszałkowska M., 2010, *Powstawanie obszaru metropolitalnego. Przykład Bydgoszczy i Torunia*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 245, 137–156.

¹¹ Guzik R., Kotoś A., Fiedeń Ł., Kocaj A., Wiedermann K., 2021, *Dostępność komunikacyjna i relacje przestrzenne w województwie kujawsko-pomorskim*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.

¹² Szmytkowska M., Kubiak Ł., Śleszyński P., Korcelli-Olejniczak E., 2022, *The making of the Bydgoszcz-Toruń partnership area as an example of a bipolar conflict*, Regions and Regional Planning, 29 (11), 2017–2037. <https://doi.org/10.1080/09654313.2021.1875994>